Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

PRZEGLĄD WIĘZIENNICTWA POLSKIEGO

MIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY ZAGADNIENIOM KRYMINOLOGICZNYM, PENITENCJARNYM I KULTURALNO-OŚWIATOWYM, WYDAWANY PRZEZ KASĘ WZAJEMNEJ POMOCY FUNKCJONARJUSZÓW STRAŻY WIĘZIENNEJ.

Nr. 7 (28). **WARSZAWA — LIPIEC 1935.** **Rok III.**



Portret ś.p. Marszałka Józefa Piłsudskiego w/g obrazu Wojciecha Kossaka, wykonany przez więźnia Sanoka, a umieszczony na czas Żałoby Narodowej w świetlicy więzienia w Rawiczu.

Marszałek Józef Piłsudski mówi:

Mierz siły na zamiary...

„W dzieciństwie mojem ciągle mi szeptano w uszy tak zwane mądre przysłowie: „Nie dmuchaj pod wiatr!“ „Głową muru nie przebijesz!“ „Nie porywaj się z motyką na słońce“! Doszedłem później do tego, że silna wola, energja i zapał mogą te właśnie zasady złamać.

I obecnie, kiedy stoimy wobec wielkich zadań dalszej budowy państwa polskiego, właśnie potrzeba nam ludzi, którzy potrafią tej starej mądrości, tym przysłowiom się przeciwstawić“.

(Z odpowiedzi na przemówienie Rektora Uniwersytetu Lubelskiego).

Docent Dr. Leon Radzinowicz.

Belgijska „Ustawa o obronie społecznej” przed przestępcami anormalnymi i nałogowymi i jej pierwsze wyniki.

Ze względu na to, że belgijska „Ustawa o obronie społecznej“ stanowi jeden z najlepszych systemów środków zabezpieczających obecnych ustawodawstw karnych, a zagadnienie środków zabezpieczających jest u nas ciągle aktualne, należy bliżej zapoznać się ze strukturą belgijskiej Ustawy, z metodami jej realizacji i z jej wynikami.

Ustawa belgijska dotyczy dwóch grup przestępców: przestępców normalnych i przestępców nałogowych. Ustawa wprowadza w życie cały system środków zabezpieczających, realizowany przeważnie przy pomocy istniejących już zakładów karnych, w których wydziela się osobne oddziały.

Zgóry już trzeba sobie zdać sprawę z zasadniczego charakteru Ustawy, gdyż cel jej wpływa decydująco na same metody realizacji. Uwzględniając potrzeby penitencjarne doby obecnej, Ustawa belgijska stara się połączyć możliwości leczniczo-wychowawcze z koniecznością eliminacji żywiołów antyspołecznych i przedstawiających trwałe i ciągle zagrażające niebezpieczeństwo.

Wystarczy sobie uprzytomnić, że przed wprowadzeniem Ustawy w życie, przestępcy anormalni lub chorzy psychicznie umieszczani byli w Belgji w państwowych zakładach dla chorych psychicznie, 66% z tych anormalnych o skłonnościach przestępczych było całkowicie nieuleczalnych, jednakowoż tylko 19% spośród nich miało przebywać w zakładach więcej niż pięć lat. To znaczy, że corocznie państwowe zakłady dla chorych psychicznie kierowały do społeczeństwa rzesze przestępców anormalnych, wyróżniających się nader wysokim stanem niebezpieczeństwa. Podobnie było z przestępcami nałogowymi i recydywistami: corocznie wypuszczano z zakładów karnych rzesze niepoprawnych recydywistów, umożliwiając im dalsze swobodne prowadzenie działalności przestępczej. Nowa ustawa zapobiegła temu stanowi rzeczy w sposób prosty, lecz zarazem decydujący: przestępcy chorzy psychicznie i recydywiści mają być poddani akcji leczniczej lub też wychowawczo-przystosowawczej, a jeśli oddziaływanie lekarsko-pedagogiczne okaże się bezskuteczne, mają być definitywnie wyeliminowani ze społeczeństwa.

Poniżej rozpatrzymy stosowanie Ustawy belgijskiej kolejno wobec przestępców anormalnych i przestępców nałogowych.

Przestępcy anormalni.

Jako przestępców anormalnych Ustawa belgijska wymienia: 1) przestępców chorych psychicznie, 2) przestępców chorych psychopatycznych i 3) przestępców niedorozwiniętych umysłowo.

Stawiając sobie za cel wyodrębnienie spośród ludności więziennej czynników anormalnych, Ustawa znajduje zastosowanie nietylko względem przestępców odbywających już karę, lecz również względem więźniów śledczych oraz osób, postawionych w stan oskarżenia. Jeżeli władze dojdą do wniosku, że więzień, bądź obwiniony wykazuje wydatne odchylenia od normalnego stanu psychicznego, które zdają się wskazywać na to, że dany osobnik jest nieodpowiedzialny za swe czyny, może on być umieszczony dla obserwacji w oddziale psychjatrycznym ośrodka więziennego.

Oddziały psychjatryczne stanowią bezsprzecznie wartościową zdobycz belgijskiej reformy antropologiczno-kryminalnej i są jedną z jej najważniejszych podstaw. Oddział psychjatryczny jest prowadzony przez lekarza antropologa-psychjatrę, stojącego na czele służby antropologiczno-penitencjarnej, w oddziale psychjatrycznym ustala się właśnie, czy dany osobnik należy do jednej z trzech kategoryj przestępców anormalnych, przewidzianych w Ustawie. W r. 1921 Dr. Vervaeck założył dwa pierwsze oddziały psychjatryczne w więzieniach

Gandawy i Antwerpji, obecnie zaś istnieje w Belgji już osiem oddziałów psychjatrycznych, funkcjonujących pod kierownictwem specjalnie szkolonego personelu. Prócz ustalenia normalności osób obwinionych lub skazanych, do kompetencji oddziału psychjatrycznego należy cały szereg innych czynności, np. w przypadku udzielenia więźniom anormalnym warunkowego zwolnienia, są oni poddani obowiązkowo ponownemu badaniu w oddziale psychjatrycznym.

Umieszczenie osób, postawionych w stan oskarżenia, w oddziale psychjatrycznym unormowane jest przy pomocy całego szeregu przepisów proceduralnych, mających na celu obronę indywidualnych praw jednostki. A więc:

1) Obserwacja w oddziale psychjatrycznym może zasadniczo trwać tylko miesiąc.

2) W przypadkach wyjątkowych lub wymagających dłuższych studjów obserwacja może być przedłużona, jednakowoż nie ponad termin sześciu miesięcy.

3) Decyzja o umieszczeniu pod obserwacją w oddziale psychjatrycznym podlega apelacji, apelować może zarówno władza prokuratorska, jak i osoba postawiona w stan oskarżenia.

4) Decyzja o umieszczeniu pod obserwacją w oddziale psychjatrycznym może być powzięta we wszystkich fazach procedury po uprzedniem wysłuchaniu osoby obwinionej i jej obrońcy sądowego. Decyzja może być powzięta bądź na żądanie władzy prokuratorskiej, bądź też na prośbę obwinionego lub jego obrońcy.

5) Decyzja zapada w ciągu ośmiu dni.

6) Osoba postawiona w stan oskarżenia może leczyć się u lekarzy wybranych przez siebie, jak również powoływać się na świadectwa tych lekarzy w sprawie konieczności umieszczenia pod obserwacją.

7) Dla całkowitego zabezpieczenia indywidualnych praw jednostki wprowadzono do Ustawy na żądanie parlamentu belgijskiego dwa warunki, konieczne dla uznania osobnika za anormalnego: jego choroba psychiczna lub niedorozwinięcie umysłowe musi być *ciężkie* i musi powodować *brak kontroli* nad czynami *(niepoczytalność)*.

W wypadku, gdy wynikiem obserwacji w oddziale psychjatrycznym jest stwierdzenie u osoby obwinionej: a) choroby psychicznej, b) stanu psychopatycznego i c) niedorozwinięcia umysłowego, w stanie ciężkim, powodującym utratę kontroli nad czynami, osoba postawiona w stan oskarżenia może być internowana, to jest umieszczona w jednym z zakładów zabezpieczających, przewidzianych dla poszczególnych kategoryj przestępców anormalnych.

Termin odosobnienia w zakładzie zabezpieczającym wynosi zasadniczo pięć lat. Jednakowoż termin ten jest uzależniony od ciężkości przestępstwa. Jeżeli za czyn przestępczy osobnika anormalnego przewidziana jest kara ciężkiego więzienia, internowanie może trwać dziesięć lat, jeżeli przewidziana jest kara śmierci, internowanie może trwać piętnaście lat.

Zakład zabezpieczający, w którym przestępcy anormalni mają być umieszczeni, wyznaczają specjalne komisje penitencjarne, utworzone ad hoc przez belgijską reformę więzienną. Komisje penitencjarne są, obok oddziałów psychjatrycznych, drugą zasadniczą podstawą funkcjonowania zakładów zabezpieczających. Komisja penitencjarna nietylko wyznacza dla przestępcy anormalnego zakład zabezpieczający, lecz również decyduje o zmianie zakładu zabezpieczającego, jeżeli zachodzi potrzeba, w końcu decyduje o zwolnieniu przestępcy anormalnego, bądź tytułem próby, bądź definitywnie.

Komisja penitencjarna jest ciałem zbiorowem, w skład którego wchodzą zasadniczo trzy osoby: 1) sędzia przewodniczący, mianowany przez pierwszego prezesa sądu apelacyjnego, 2) adwokat, wybrany przez Ministra Sprawiedliwości z listy trzech adwokatów, wyznaczonych przez dziekana izby adwokackiej i prokuratora sądu okręgowego 3) lekarz kierownik oddziału psychjatrycznego danego okręgu więziennego.

Decyzja komisji penitencjarnej podlega całemu szeregowi przepisów proceduralnych stanowiących gwarancję praw jednostki. Obwiniony ma prawo zażądać wybranego przez siebie lekarza, jeżeli pragnie być poddany dodatkowemu badaniu. Komisja penitencjarna nie może wydać decyzji bez wysłuchania obwinionego i jego obrońcy, którzy rozporządzają terminem 48-u godzin dla zbadania aktów (dossier). Prócz tego komisja bierze pod uwagę zdanie prokuratora, który wytoczył akt oskarżenia przeciwko danemu przestępcy oraz naczelnika zakładu, w którym przestępca był umieszczony.

Należy dodać, że w obradach komisji penitencjarnej mają prawo brać udział: przedstawiciele Towarzystwa opieki nad więźniami i przedstawiciel Służby przystosowania społecznego. Obie te instytucje odgrywają w Belgji dużą rolę, zapewniając opiekę i pomoc przestępcom nietylko po opuszczeniu więzienia, ale jeszcze podczas ich pobytu w zakładzie karnym, słusznie też przyznano ich przedstawicielom prawo uczestnictwa w tak ważnych dla losu przestępcy obradach komisji penitencjarnej.

W Belgji jest obecnie czynnych 9 komisji penitencjarnych. Aby dać niejakie pojęcie o ich aktywności, wystarczy stwierdzić, że już w przeszłym roku po wejściu w życie „Ustawy o obronie społecznej" komisje odbyły 156 posiedzeń, rozpatrując 480 przypadków przestępców anormalnych, 438 spośród nich skierowały komisje do odpowiednich zakładów zabezpieczających (w 58 przypadkach komisja penitencjarna po ponownem rozpatrzeniu zmieniła uprzednią decyzję i umieściła przestępcę w innym zakładzie), 56 przestępców anormalnych zwolniły komisję warunkowo.

Instytucja belgijskich komisji panitencjarnych może być należycie oceniona drogą porównania z podobnemi instytucjami innych narodów. Mianowicie włoski regulamin więzienny z dn. 18 czerwca 1931 r. ustanowił podobną instytucję dla kontroli i decyzji w sprawie wykonywania środków zabezpieczających. Misja ta nie została powierzona ciału zbiorowemu, lecz jednej osobie: t. zw. sędzie-

mu nadzorczemu“ („gindice di soweglianza“) łatwo zrozumieć, że komisje penitencjarne belgijskie, skupiające domenty-sędziowski, adwokacki, antropologiczno-lekarski, administracyjny i patronacki, dają bezsprzecznie więcej gwarancyj od komisji włoskich, opartych na jednym tylko elemencie i to nietylko z punktu widzenia dostatecznego uwzględnienia i zapewnienia praw jednostkowych przestępcy anormalnego, ale przedewszystkiem z punktu widzenia racjonalnej polityki kryminalnej i penitencjarnej.

Odosobnienie w zakładzie zabezpieczającym przestępców anormalnych trwa naogół pięć lat (w przypadkach wyjątkowych trwa lat 10 lub 15). Jednakowoż, jeżeli stan umysłowy przestępcy anormalnego poprawia się o tyle, że dany osobnik nie przedstawia więcej niebezpieczeństwa dla otoczenia, komisja może go warunkowo zwolnić.

Jest to zwolnienie tytułem próby, trwającej przynajmniej jeden rok. Przez ten czas przestępca anormalny poddany jest stałemu nadzorowi psychjatrycznemu, prócz tego poddany jest kontroli prokuratora okręgu, w którym przebywa. Opiekę i pomoc zapewniają mu Towarzystwo opieki nad więźniami i służba przystosowania społecznego, rozwijające w Belgji czynną i ożywioną działalność.

Należy podkreślić, że zwolnienie przestępcy anormalnego dokonywane jest naogół zawsze warunkowo, gdyż w żadnym przypadku lekarz-psychjatra nie może orzec, że osobnik, który dawniej wykazywał duży stan niebezpieczeństwa, obecnie jest *napewno* wyleczony i nie przedstawia *żadnego* niebezpieczeństwa dla otoczenia. Wszelka pewność jest tu zgóry wykluczona, a tylko doświadczenie po skierowaniu osobnika do społeczeństwa, może mieć znaczenie rozstrzygające. Trzeba pamiętać o tem, że przestępca anormalny, który w zakładzie zabezpieczającym prowadził cichy, spokojny, wolny od trosk i głębszych wzruszeń żywot, w społeczeństwie wolnem stanie wobec całego szeregu nowych wzruszeń, pokus, suggestyj, uczuć, pasyj, które niewiadomo dokąd go poprowadzą i jakie reakcje wywołają w jego psychice. Możliwe, że poprawa stanu umysłowego była jedynie powierzchowna i polegała na przejściowem stłumieniu stałych groźnych i niebezpiecznych przejawów psychiki przestępcy anormalnego; tylko zetknięcie przestępcy anormalnego z całokształtem pokus, trudności i wzruszeń zewnętrznego świata może przekonać, czy dany osobnik jest dostatecznie przystosowany do życia społecznego czy też nie.

Termin i warunki zwolnienia tytułem próby określają komisje penitencjarne; jeżeli po upływie oznaczonego terminu okazuję się, że przestępca anormalny jest należycie społecznie przystosowany zostaje on ostatecznie zwolniony. W przypadku odwrotnym, zostaje on napowrót skierowany do oddziału psychjatrycznego.

Jeżeli internowanie oznaczone jest na lat 5, a po upływie tego czasu stan przestępcy anormalnego nie ulega poprawie, termin jego internowania może być przedłużony na dalsze 5, 10 lub 15 lat, przez jurysdykcję, która nakazała poprzednie internowanie; należy w tym przypadku wziąść pod uwagę opinję lekarza-antropologa oddziału psychjatrycznego i naczelnika zakładu zabezpieczającego. w którym przebywał internowany.

Wszystkie poprzednie rozporządzenia „Ustawy o obronie społecznej“ dotyczą zarówno osób postawionych w stan oskarżenia, jak i przestępców już skazanych.

Jeżeli u przestępców, odbywających karę, zostanie stwierdzony anormalny stan psychiczny w stanie ciężkim, wykluczającym możliwość kontroli nad czynami, mogą oni być przeniesieni do zakładów obrony społecznej tylko na mocy decyzji Ministra Sprawiedliwości.

Jeżeli podobny anormalny stan psychiczny zostanie stwierdzony u przestępców, których kara dobiega końca, mogą oni być skierowani do zakładów obrony społecznej, lecz na mocy decyzji tej jurysdykcji, która ich skierowała do więzienia.

Przestępcy nałogowi.

O ile część I belgijskiej „Ustawy o obronie społecznej“ dotyczy przestępców anormalnych (t. j. chorych psychicznie, psychopatów i niedorozwiniętych umysłowo), o tyle część II dotyczy przestępców nałogowych (z nawyknienia).

Przestępcami nałogowymi są w myśl Ustawy przestępcy zawodowi i wielokrotni recydywiści. Ostre zarządzenia względem nich uzasadnione są okolicznością, że recydywa jest w Belgji wyjątkowo groźna. W okresie lat 1927 — 1930 na 41.107 skazanych przypadało 17.140 recydywistów, czyli 41,7%. Recydywa mężczyzn jest w Belgji znacznie wyższa niż recydywa kobiet: w okresie lat 1926—1930 recydywa mężczyzn wynosiła 43,8% wszystkich skazanych, recydywa kobiet 33,8%.

Za przestępców nałogowych uznani będą ci przestępcy, którzy w czasie ostatnich 15 lat popełnili conajmniej 3 przestępstwa, z których każde spowodowało conajmniej 6-o miesięczną karę więzienia, jest to wystarczające do ustalenia, że przestępcy ci, przejawiają trwałą skłonność do popełniania przestępstw. Przestępcy nałogowi oraz zwykli recydywiści (w rozumieniu art. 54, 56 i 57 k. k. belgijskiego) mogą być „oddani do dyspozycji rządu“, t. j. można względem nich stosować środek zabezpieczający na czas od lat 5 do 20 po odbyciu kary. Należy to podkreślić: środek zabezpieczający stosuje się względem przestępców nałogowych i recydywistów dopiero po odbyciu przez nich kary pozbawienia wolności. Miesiąc przed ukończeniem przez nich kary, naczelnik więzienia w porozumieniu z lekarzem-antropologiem i przedstawicielem Towarzystwa opieki nad więźniami przedstawia odpowiedni wniosek za pośrednictwem Departamentu Karnego (w wydziale zakładów obrony społecznej) Ministrowi Sprawiedliwości, który rozstrzyga o konieczności stosowania środka zabezpieczającego.

W przypadkach recydywy zbrodni internowanie jest przymusowe i ma trwać 20 lat po odbyciu kary. W przypadkach recydywy występków internowanie nie jest przymusowe, lecz możliwe i trwać może:

a) 10 lat, o ile przestępca skazany był conajmniej na 1 rok więzienia.

b) 5 lat, o ile przestępca skazany był na karę więzienia poniżej 1 roku.

Przestępcy nałogowi internowani są w jednem z zabudowań kolonji penitencjarnej w Merxplas. Przestępcom, umieszczonym na okres do lat 10-ciu, przysługuje prawo przedstawienia prośby o uzyskanie warunkowego zwolnienia co 3 lata; przestępcy internowani na przeciąg czasu ponad 10 lat, mogą wnosić tę prośbę co 5 lat.

(Dokończenie nastąpi).

Henryk Gielb.

REALIZACJA I REZULTATY

przedterminowego zwolnienia z zakładów pozbawienia wolności.

Prawodawstwa całego świata, w tej czy innej formie, znają instytucję przedterminowego zwolnienia z zakładów pozbawienia wolności. Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej, opierając się na doświadczeniu w stosowaniu przedterminowego zwolnienia na terenie Polski pod zaborami i Polski Odrodzonej—mając wreszcie na względzie celowość nowoczesnych systemów penitencjarnych i rezultaty osiągnięte przez te systemy — unormowała instytucję tą w art. 65 — 68 Kodeksu Karnego z roku 1932.

Według paragrafu pierwszego artykułu 65 K. K. „Skazanego na karę pozbawienia wolności można warunkowo zwolnić z odbycia części kary, jeżeli jego zachowanie się w czasie odbywania kary i osobiste warunki pozwalają przypuszczać, że nie popełni nowego przestępstwa".[1]) Przytoczony paragraf podaje pewną ogólną orjentację, do kogo może być zastosowane przedterminowe zwolnienie. Ustawodawca wysuwa dwa warunki: przez warunek pierwszy t. j. „jeżeli jego zachowanie się pozwoli przypuszczać, że nie popełni nowego przestępstwa", rozumieć należy, wymaganie, aby władze wykonujące te postanowienia były przekonane, że zwolniony przed odbyciem całkowitej kary, pozbawienia wolności, zechce i potrafi urządzić się na wolności i więcej przestępstwa nie popełni. Zastanówmy się jednak nad kryterjum tej rzekomej poprawy. Czy zachowanie się więźnia może istotnie świadczyć o jego wewnętrznej poprawie? Ustawodawca, niewątpliwie miał na myśli przemianę psychiki więźnia, która umożliwi jego readaptację społeczną.

Ale czy zachowanie się więźnia może istotnie świadczyć o jego poprawie.

Kwestja ta była szeroko dyskutowana na Międzynarodowym Kongresie Penitencjarnym w roku 1910 w Waszyngtonie.

[1]) Przedterminowe zwolnienie w stosunku do nieletnich, normuje art. 75 K. K., który postanowił, że „na wniosek zarządu zakładu poprawczego lub z własnej inicjatywy, sąd mocen jest zwolnić warunkowo wychowańca, który przebył w zakładzie 6 miesięcy. Warunkowo zwolnionego sąd oddaje pod nadzór wyznaczonego w tym celu kuratora". Odwołanie warunkowego zwolnienia, względnie wygaśnięcie kary odnośnie do nieletnich nie różni się od podobnych postanowień w stosunku do innych przestępców.

Na posiedzeniu sekcji Penitencjarnej, pod prezydenturą profesora Simona van der Aa, został odczytany referat na temat: „Jakie ulepszenia mogłyby być przyjęte w systemie warunkowego uwolnienia"? Z referatu tego zacytujemy kilka nader dosadnych myśli, tyczących się naszego zagadnienia: „Dwa są systemy warunkowego zwolnienia; pierwszy system polega na uzależnieniu czasokresu kary od samego skazanego, w tym sensie, że trwanie jej jest zależne od wykonywanej pracy i uzyskania dobrych punktów (stopni) za pracę. Drugi system jest faktycznie stosowany w wielu państwach europejskich. Polega on na wzięciu pod uwagę nietylko prowadzenia się i pracy, lecz także działalności przestępcy przed popełnieniem czynu, charakteru czynu za który został skazany, ewentualnej lepszej poprawy, gdyby jeszcze został w więzieniu i wreszcie, stanowiska (zajęcia) jakie zajmie po wyjściu z więzienia. Przy pierwszym systemie otrzymanie warunkowego zwolnienia staje się prawie automatyczne, w samem założeniu, faworyzując tych, którzy są najmniej skłonni do poprawy. W rzeczywistości, doświadczenie wiele razy wykazało, że najgorsi przestępcy prowadzą się najlepiej. Drugi system wydaje się nam być jedynie godnym przyjęcia, ze względu na to, że jest oparty na presumpcji poprawy skazanego[1]).

Nasz Kodeks Karny przyjął, system pierwszy. Inny zgoła jest warunek drugi, wymagany przez Polski Kod. Karny. Ustawodawca mówi o „warunkach osobistych", ale co należy rozumieć przez „warunki osobiste"? Kodeks Karny nie wyjaśnia tego postanowienia, należy jednak rozumieć, że ustawodawcy szło o warunki osobiste, *materjalne*, które pozwolą przedterminowo zwolnionemu żyć uczciwie na wolności. Słuszne jest postawienie sprawy w płaszczyźnie, że jeżeli warunkowo zwolniony będzie miał odpowiednie warunki materjalne nie popełni nowego przestępstwa.

Ale, czy można uzależnić więzienie, lub uwolnienie człowieka, od jego warunków materjalnych?

Jaki cel będzie miało dalsze więzienie człowieka, i czy nie wpłynie to deprymująco na jego psychikę?

Przez „warunki osobiste" należy więc rozumieć takie materjalne zabezpieczenie bytu, aby zwolniony warunkowo nie był zmuszony szukać chleba na drodze zakazanej prawem.

Paragraf 2. cytowanego art. wprowadza dodatkowo szereg postanowień natury formalnej. „Skazany powinien odbyć nie mniej niż dwie trzecie orzeczonej wyrokiem kary, w każdym razie nie mniej niż 8 miesięcy, skazany na więzienie dożywotnie — nie mniej niż 15 lat. Jak wynika z tego postanowienia, według polskiego Kodeksu Karnego, będzie mógł skorzystać z przedterminowego zwolnienia skazany na jeden rok więzienia. Postanowienie to jest słuszne i konieczne. Jeśli warunkowe zwolnienie powinno opierać się na gruntownem poznaniu człowieka, który ewentualnie potrafi żyć na wolności, władze administracji więziennej, mające wpływ na udzielenie przedt. zwolnienia muszą mieć minimum czasu na poznanie osobowości więźnia.

[1]) (Actes du Congres Penitentiaire International de Waschington, octobre 1910, volume I, Groningen 1913, str 131 in).

Jak zagadnienie to przedstawia się w innych ustawodawstwach?

Art. 85 i 86 projektu K. K. włoskiego, opracowanego przez Ferriego w roku 1921[1]) traktujące o przedterminowem zwolnieniu, zawierają postanowienia natury bezpośrednio praktycznej. „Przestępca nie może być warunkowo zwolniony, jeżeli nie nauczył się w więzieniu praktycznego zawodu i nie wykaże się przywiązaniem do pracy, bez względu na warunki ekonomiczne w jakich się znajduje[2]). Jeżeli więzień został zakwalifikowany przynajmniej do grupy dobrych, sędzia więzienny[3]) może zarządzić jego zwolnienie warunkowe. Nie może takiemu postanowieniu sędziego sprzeciwiać się niezapłacenie przez więźnia grzywny na którą był skazany dodatkowo".

Zagadnienie realizacji przedterminowego zwolnienia, przyjęte przez projekt K. K. szwajcarskiego[4]) jest zbliżone do odpowiednich postanowień K. K. polskiego. Na podstawie artykułu 39, projektu szwajcarskiego, przestępcę nie recydywistę, który odbył 2/3 kary, conajmniej rok, albo 8 miesięcy, mogą władze przełożone zwolnić warunkowo jeżeli on dobrze się zachowywał w więzieniu, jeżeli można przypuszczać, że będzie dobrze zachowywał się na wolności, i jeżeli wynagrodził szkody i straty, spowodowane czynem przestępnym w takim stopniu, w jakim był w stanie, a sąd to uznał za dostateczne. Skazany na więzienie bezterminowe, po odbyciu 15 lat więzienia, może być zwolniony warunkowo na 5 letni okres próby, jeżeli można spodziewać się po nim dobrego zachowania na wolności.

Projekt szwajcarski normuje odrębnie warunkowe zwolnienie dla nieletnich. Sprawie tej poświęcił artykuł 91.

„Jeżeli nieletni pozostał conajmniej rok w domu wychowawczym, albo trzy lata w domu poprawczym, władze zarządzające będą mogły uwolnić go warunkowo, po poprzednim zasięgnięciu zdania funkcjonarjuszów administracji zakładu.

Z kolei zastanowimy się nad niektóremi postanowieniami projektu niemieckiego.

Według art. 36 — projektu K. K. niemieckiego, sąd może zwolnić warunkowo więźnia z odbycia reszty kary pozbawienia wolności, jeżeli więzień odbył dwie trzecie kary, która wynosiła conajmniej 1 rok, musi zaś zwolnić więźnia po odbyciu $^3/_4$ kary pozbawienia wolności, która była niekrótsza od jednego roku. Artykuł następny projektu, noszący tytuł „Persönliche Veraussetzungen" (przypuszczenia co do osoby warunkowo zwolnionego na przyszłość"), postanawia, że warunkowe zwolnienie zostaje przyznane tylko tym więźniom, co do których można mieć nadzieję i głębokie przekonanie, że są poprawieni, że na przyszłość więcej przestępstwa nie popełnią — i że nadzieja na uzyskanie zupełnego zwolnienia powstrzyma ich od dalszych czynów przestępnych. Pod uwagę będą brani tylko ci więźniowie, którzy zachowywali się w więzieniu nienagannie[1]).

Należy podkreślić, że w przytoczonych artykułach projektu niemieckiego kryterjum dla stosowania warunkowego zwolnienia nie jest tylko „dobre zachowanie się". Słusznie przyjął ustawodawca niemiecki, że nie każdy dobrze zachowujący się więzień jest poprawiony, natomiast najczęściej, poprawiony będzie się również odznaczał dobrem zachowaniem. W uzasadnieniach wyjaśnia ustawodawca niemiecki, że wola więźnia nie jest brana pod uwagę przy warunkowem zwolnieniu, tak jak nie może ona mieć wpływu na wymiar kary. Projekt niemiecki nie uzależnia warunkowego zwolnienia od „warunków osobistych".

W uzasadnieniach do projektu K. K. niemieckiego czytamy: „Räumt man den Verurteilten ein Recht auf den bedingten Erlass des Strafrestes ein, se kann dieses Recht nicht an veraussetzungen geknüpft werden, deren Erfüllung häufig nicht im Belieben des Verurteilten steht"[2]). Jest to sprawa opieki patronackiej czy społecznej, zapewnić pracę warunkowo zwolnionemu z więzienia i popierać go, gdy sam nie potrafi sobie radzić.

Paragraf 4 artykułu 65 polskiego K. K. zakazuje zwolnić warunkowo osobę, do której mają być zastosowane środki zabezpieczające po odbyciu kary. Podobne postanowienia wprowadzają i inne ustawodawstwa.

Postanowienie to jest zrozumiałe i celowe, należy bowiem uwzględnić, że środki zabezpieczające są przewidziane dla przestępców, których, wskutek wyjątkowych warunków (przestępczość zawodowa, poczytalność zmniejszona, wstręt do pracy i t. p.), trudno jest poprawić i przystosować do normalnych warunków życia społecznego.

W paragrafie 1 art. 66 polskiego K. K. jest mowa o dozorze podczas okresu próby. Ustawodawca polski pozostawia sędziemu swobodę uznania w kwestji oddania pod dozór ochrony zwolnionego warunkowo. O ile jednak można przystać na dozór fakultatywny przy skazaniu warunkowem, o tyle trudno zgodzić się na dozór fakultatywny przy przedterminowem zwolnieniu.

Musimy w tem miejscu zastanowić się nad kilku zasadniczemi wymogami celowości ustroju penitencjarnego.

Warunkowo zwolniony, po wyjściu z więzienia, gdzie odbył już część kary, nierzadko kilka lat więzienia, opuszczając mury więzienia, staje u progu nowego życia, jako obcy, nie rozumiejący zwyczajów i obyczajów nowego całkiem środowiska, jakiem jest dla niego życie na wolności. Najbardziej idealne warunki wychowawcze w więzieniu wychowają innego człowieka niż ten, którego wychowało społeczeństwo na wolności. Statystyka wykazuje, że największa ilość recydywistów przypada na pierwsze miesiące po opuszczeniu więzienia.

To potwierdza naszą tezę, że przystosowywanie człowieka w więzieniu do rzeczywistości społecznej na wolności jest sztuczne i nie odpowiada tej rzeczywistości w praktyce. Człowiek, odzwyczajony w więzieniu od pokonywania trudności ży-

---

[1]) Enrico Ferri, Sociologia Criminale, Torino, 1930 r.

[2]) To znaczy, że gdyby nawet więzień posiadał znaczny majątek, mogący mu zapewnić byt, musi pomimo to wykazać przywiązanie do pracy.
Enrico Ferri, Sociologia Criminale, j. w.

[3]) System więzienny Włoch zna instytucję sędziego więziennego, Giudice di serveglianza.

[4]) Code Penale Suisse, Bern, 1918.

[1]) Projekt K. K. niemieckiego, Berlin, 1925.

[2]) Uzasadnienie do projektu Kod. Karnego niemieckiego, Berlin, 1925.

cia codziennego, musi mieć odpowiednie warunki, wsparcie i pomoc, aby nanowo potrafił żyć samodzielnie.

W konsekwencji zastanowimy się nad celem instytucji nadzoru. W idealnych warunkach życia społecznego, instytucja ta nie miałaby tak wyrazistego znaczenia. Gdyby każdy człowiek, zdolny do pracy i chcący pracować, pracę mógł otrzymać bez względu czem był i co robił wczoraj, patronaty więzienne nie wiele by miały do zrobienia [1]), w warunkach zaś dzisiejszych możemy dojść do paradoksu, że patronat będzie musiał zapewnić swojemu pupilowi niezbędne minimum utrzymania, jeżeli istotnie będzie mu zależało, aby ten nie popełnił nowego przestępstwa. Celem, zresztą, dozoru jest służyć radą i pomocą dozorowanemu, gdy zajdzie po temu potrzeba. „Tylko odpowiednia pomoc przy wyszukaniu pracy może ustrzec zwolnionego z więzienia warunkowo od recydywy„ [2]).

Odnośnie więc do przedterminowo zwolnionych, wypowiadamy się kategorycznie za poddaniem ich dozorowi przymusowemu.

Skolei nasuwa się pytanie, kto ma wykonywać ten dozór przymusowy? Ustawodawca polski posługuje się ogólnikami. Artykuł 66 zaznacza, że jeżeli sąd postanowi oddać zwolnionego warunkowo pod dozór to, wykonanie dozoru powierza się osobom lub instytucjom zasługującym na zaufanie. Patronaty więzienne na terenie Polski w ich obecnej strukturze organizacyjnej, nie mogą sprostać temu wielkiemu zadaniu.

Państwo powinno zorganizować instytucje patronackie na wzór podobnych instytucji już istniejących w całym szeregu państw. Statystyka cofnięcia warunkowego zwolnienia w tych krajach, które mają dobrze zorganizowaną sieć patronacką, jest minimalna.

Państwo odnosi stąd korzyść podwójną: oszczędza kolosalnych wydatków na potrzeby więzień i przywraca społeczeństwu pożytecznych obywateli.

Co się tyczy organizacji dozoru przymusowego, to stanowczo wypowiadamy się przeciwko dozorowi policyjnemu, policja, z natury swej podejrzliwa, utrudniałaby dozorowanemu powrót do normalnych warunków życia. Dozór, zdaniem naszem, powinien być oparty o społeczne instytucje, których kierownictwo i organizacja byłyby *ściśle* związane z Ministerstwem Sprawiedliwości. Powinna to być placówka rządowa najbardziej wysunięta w głąb społeczeństwa. [1])

Mówiąc o organizacji patronackiej, jesteśmy przedewszystkiem zapatrzeni w jej cel. Celem wszak tej placówki ma być jak najsprawniejsza readaptacja społeczna jednostek, skądinąd a społecznych. Aby te osiągnąć należy mieć zaufanie pojedyńczych osób i instytucji społecznych, któreby zgodziły się, u siebie w domu, czy w odpowiednich zakładach, warsztatach, fabrykach lub biurach realizować tę readaptację. Instytucja czysto państwowa nie potrafi zdobyć sobie tego niezbędnego zaufania, instytucja zaś wyłącznie społeczna (jak „Patronat“ w obecnej formie) jest niedość sprawna i traktuje sprawę raczej z zamiłowania i amatorstwa. Zagadnienie służby patronackiej zająć powinno poważne miejsce w systemie penitencjarnym. Od sprawności patronatów zależeć może wzrost lub zmniejszenie się liczby recydywistów.

Ale i inne jeszcze względy należy wziąć pod uwagę: Dozorowanie człowieka, oczywiście dozorowanie mądre i inteligentne, wymaga specjalnego przygotowania i wykształcenia. Ludzie przygodni, zwerbowani do patronatu, nie odpowiadają często tym wymaganiom. Państwo powinno stworzyć specjalną władzę, która, mając na swe usługi organizację społeczną, będzie obciążona obowiązkiem dozorowania zwolnionych więźniów, na wzór amerykańskich „Probation Officers“ lub belgijskich „Auxiliaire Sociale“.

Często zdarza się, że warunkowe zwolnienie zostaje odwołane dla jakichkolwiek błahych powodów, które mają znaczenie minimalne, (np.: dozorowany nie złożył patronowi wizyty). Nie trzeba wykazywać absurdalności takiego postępowania, wiezień, który przez cały okres próby dobrze się sprawował, a ostatniego dnia popełnił jakiekolwiek przewinienie, jest na nowo wcielony do zakładu pozbawienia wolności dla odbycia reszty kary. Byłoby raczej bardziej odpowiedniem przewidzieć obok zwiększenia surowości dozoru, pewną karę dyscyplinarną, a dopiero w ostateczności ponowne uwięzienie[2]).

Jak widzimy, Prof. Mittermeier, na Kongresie Penitencjarnym wypowiada się nawet za zostawieniem opiekunom w pewnej mierze wolności w postępowaniu z dozorowanym.

Jest to nader słuszny postulat, który zdolny jest przeciwdziałać szablonowości i zindywidualizować postępowanie z każdym poszczególnym dozorowanym. Ale — do tego musimy mieć kadry odpowiednich psychologów i pedagogów, którzy potrafią przepisy takie wcielić w życie.

(Dokończenie nastąpi).

---

[1]) Zdanie nasze potwierdza całkowicie poniższa cytata, ze sprawozdania Patronatu Warszawskiego za rok 1922/23.

„Patronat utrzymuje bardzo żywy kontakt z Departamentem Karnym Ministerstwa Sprawiedliwości., który przychylnie i życzliwie ustosunkował się do instytucji, pojmując jej dążenia do poprawy więźnia i jego życia oraz uchronienia go od recydywy.“ „Wobec kryzysu ekonomicznego wzmaga się nadmiernie przestępczość, pociągając za sobą ciągły rozwój działalności Patronatu“. „Największe wysiłki Zarządu i Komisji Patronatu idą w dwu kierunkach: 1) zdobycie środków materjalnych i celowego ich użycia, 2) propagowanie myśli patronackiej wśród szerokich sfer społeczeństwa. Jest to zadanie trudne i niewdzięczne. Naogół wciąż jeszcze utrzymuje się przekonanie, że człowiek, który dostał się do więzienia, jest osobnikiem straconym, zasługującym jedynie na wzgardę i odepchnięcie. Mniemanie to, zarówno błędne jak krzywdzące, godzi swą krótkowzrocznością w najistotniejsze interesy samego społeczeństwa. Zaznaczyć należy, że zwłaszcza w dzisiejszych czasach, wobec nienormalnie ciężkich warunków ekonomicznych, czynów przestępnych, prowadzących za kratę, dopuszczają się niejednokrotnie jednostki najuczciwsze, lecz słabe lub zrozpaczone.

Nie znaczy to jednak, aby ludzie ci mieli być raz na zawsze wykreśleni ze społeczeństwa, gdyż częste i niezbite fakty dowodzą, że zmiana warunków życia (np. otrzymanie pracy) pozwala im po wyjściu z więzienia wrócić do równowagi i uchronić się od recydywy.

Myślą przewodnią Patronatu jest oderwanie więźnia od jego ciemnej przeszłości, pomoc i opieka nad nim i jego rodziną w okresie, gdy kraty oddzielają go od świata i zapewnienie mu możliwej przyszłości“.

[2]) M. Bérenger, Actes du Congres Pen. Jnt. '. w. Vol. 11. str. 445.

[1]) Patrz pracę: „Patronaty więzienne a społeczeństwo“ Przegląd Więziennictwa Polskiego Nr. 1. (10), Warszawa 1934,

[2]) Prof. M. W. Mittermeier, Actes du Congr. I. P. j. w. str. 475 in.

Szkoła Ogrodnicza w Więzieniu w Drohobyczu.

Istnienie Szkoły Ogrodniczej w Więzieniu w Drohobyczu datuje się od roku 1933, w którym to czasie ówczesny naczelnik więzienia, obecnie Inspektor Więziennictwa, Michał Paszkiewicz oddał na cel tej szkoły część podwórzy spacerowych, oraz niezabudowany teren wewnątrz więzienia, o obszarze około 2 ha, na którym założono ogród szkolny, inspekta, a w jesieni 1933 r. ukończono budowę dwóch pawilonów szklarni.

Teren wewnątrz więzienia, okolony wysoko murem korzysta częściowo z odpowiedniej wystawy południowej i osłony. Wyjątkowo korzystnie położone są inspekta, osłonięte ze strony północno-wschodniej zabudowaniami szklarni.

Ze względów dydaktycznych hoduje się w szklarniach dużo gatunków kwiatów jak: palmy, asparagusy, cyclameny, cinerarie, primule, hiacynty, tulipany, róże, azalje, hortensje i wiele innych. Kwiaty doniczkowe i cięte, jak też i warzywa sprzedaje się w Drohobyczu, w Borysławiu i Truskawcu.

W inspektach hoduje się przeważnie rozsady warzyw i kwiatów, jako też wczesne warzywa np. sałaty i rzodkiewki.

Z roślin kwiatowych gruntowych wymienić należy róże krzaczaste i pienne w kilkudziesięciu odmianach oraz kolekcje dalji, mieczyków, chryzantem i innych.

Do celów czysto dydaktycznych służy kolekcja przeszło 50 najpospoliciej hodowanych roślin wraz z bylinami. Wymienione rośliny kwiatowe stanowią estetyczną dekorację otoczenia gmachów więziennych i szklarni.



Szklarnia Szkoły Ogrodniczej więzienia w Drohobyczu: hodowla ogórków.

Gleba składa się częściowo z ciężkiej nieprzepuszczalnej gliny, którą ulepszyć można przez stałe intensywne nawożenie. Poza terenem wewnętrznym istnieje teren zewnątrz więzienia, należący do Działu Pracy o obszarze 10-ha, na którym założono sad dla naukowych celów szkoły.

Ogród szkolny posiada jako podstawowy warsztat nauczania praktycznego wszystkie trzy główne działy ogrodnictwa, a mianowicie: dział zdobniczy, sadowniczy i warzywniczy.

Na dział zdobniczy, składa się hodowla roślin szklarniowych i mały ogród ozdobny. Do hodowli roślin pod szkłem służą szklarnie i inspekta. Szklarnie o nowej konstrukcji składają się z trzech pawilonów, dzieląc się na szklarnie ciepłą, umiarkowaną i chłodną.

W jednej szklarni pędzi się wczesne ogórki i pomidory.

Dział sadowniczy jest pod względem terenowym częściowo zjednoczony z działem warzywniczym. Wielka część tego terenu należy do Działu Pracy więzienia. Sad zakłada się stopniowo na 10-ha, dotąd wysadzono przeszło 500 drzew, przeważnie jabłoni.

Sadownictwo ma na Podkarpaciu bardzo poważną przyszłość, w której całe Podgórze stanowić może pierwszorzędny rejon sadowniczy; zwłaszcza dla jabłoni specjalnie nadają się tutejsze warunki glebowe i klimatyczne.

Nadmieniam, iż bardzo poważny procent więźniów-uczniów Szkoły Ogrodniczej, rolników, pochodzi z wołynia, dla których specjalnie racjonalne prowadzenie sądów posiada poważne znaczenie. Do przechowywania owoców, aktualnego w niedalekiej przyszłości, służy specjalny budynek.

Niezależnie od sadu handlowego, powstaje wewnątrz więzienia pokazowy ogród owocowy, skła-

dający się z drzew karłowych oraz moreli i brzoskwiń. W pobliżu szklarni znajduje się 50 krzaków winoroślin, rozpiętych na murze w idealnej wystawie południowej.

Dział warzywniczy produkuje różnorodne warzywa, uprawiane w płodozmianie między drzewami owocowemi. Ponieważ rozszerzenie produkcji warzyw, ze względu na silną podaż na rynkach Zagłębia Naftowego nie opłaca się, więc hodowla warzyw, jest specjalnie dostosowana do potrzeb więzienia. Z tego punktu widzenia są produkowane następujące warzywa: kapusta, ziemniaki, pomidory, cebula, buraki ćwikłowe, selery, marchew, pietruszka i ogórki.

Szkoła Ogrodnicza w Drohobyczu dotąd dwuletnia, przekształcona została od roku szkolnego 1934/35 na trzyletnią, i należy do typu niższych szkół zawodowych.

dziny sadownictwa i warzywnictwa oraz wszystkim świadectwa, wydane przez Lwowską Izbę Rolniczą. Z pośród wzruszonych więźniów przemówiło kilku dziękując w serdecznych słowach wszystkim tym, którzy przyczynili się do zdobycia przez nich wiedzy fachowej oraz otrzymania świadectw, mających dla nich tak wielkie znaczenie w przyszłości. Więźniowie zostali dopuszczeni do składania egzaminu przed Komisją Lwowskiej Izby Rolniczej, dzięki usilnym staraniom Naczelnika, Nadkomisarza S. W. A. Surmińskiego. W wydanych świadectwach niema śladu że absolwenci przebywali w więzieniu, przez co daje im się możność powrotu do społeczeństwa, uczciwej pracy, co ma wielkie znaczenie w systemie penitencjarnym.

Z pośród 23 zdających, 5 otrzymało świadectwa z wynikiem bardzo dobrym, 14 z dobrym i 4 z dostatecznym. Ministerstwo Sprawiedliwości,



Szklarnia i inspekty.

Szkoła znajduje się pod pedagogicznym nadzorem Kuratorjum Okręgu Szkolnego we Lwowie. Dwukrotna inspekcja pedagogiczna przeprowadzona została przez Dyrektora Państwowej Szkoły Ogrodniczej we Lwowie, K. Brzezińskiego, znanego autora poważnych dzieł ogrodniczych.

W dniu 26 marca b. r. odbyło się uroczyste wręczenie świadectw pierwszym absolwentom Szkoły Ogrodniczej. W uroczystości wzięli udział Prokurator S. O. w Samborze, wyżsi funkcjonarjusze Straży Więziennej, członkowie Komitetu i Patronatu Więziennego oraz miejscowi nauczyciele. W szeregu przemówień podkreślano znaczenie wydanych świadectw i starania Władz więziennych o los więźniów, absolwentów Szkoły Ogrodniczej, nietylko w czasie pobytu w więzieniu ale i na wolności. Następnie Pan Prokurator Dr. J. Tymiński wręczył najlepszym uczniom nagrody w postaci książek z dzie-

chcąc dać możność tym więźniom dalszego pogłębiania nabytej wiedzy i pożytecznie użyć ich jako fachowców, rozsyła ich do innych więzień i kolonij rolnych jako instruktorów. Szkoły Ogrodnicze i Rolnicze w więziennictwie polskiem mają wielką przyszłość, gdyż wśród przestępców większa część pochodzi ze środowiska wiejskiego i posiada swoje gospodarstwa. Po wyjściu na wolność zdobytą wiedzę fachową mają oni możność stosować u siebie i krzewić kulturę rolną wśród ludności wiejskiej inni zaś nie potrzebują szukać pierwszej lepszej pracy, o którą dziś tak trudno. Zaszczepione w więzieniu zamiłowanie do rolnictwa czy ogrodnictwa i nauczenie tej umiejętności, daje możność znalezienia tej pracy, którą polubili i nie uważają za nudną i uciążliwą.

(J. K.)

Pamięci Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

W więzieniu w Drohobyczu. Wczesnym rankiem dnia 13 maja tragiczna wieść o śmierci Marszałka Józefa Piłsudskiego obiegła całe więzienie. Nauczyciele w tym dniu, przed rozpoczęciem właściwej lekcji, potwierdzili tą wiadomość wobec więźniów i we wszystkich klasach uczczono pamięć Wodza Narodu 1-no minutowem milczeniem i okolicznościową pogadanką. Tego samego dnia poza administracją więzienną wielu więźniów przywdziało samorzutnie opaski żałobne.

Wojciecha Kossaka), umieszczonego w kirem przybranej świetlicy więziennej odczytał Naczelnik więzienia A. Junczys Orędzie Prezydenta Rzeczypospolitej oraz rozkaz Głównego Inspektora Straży Więziennej przed frontem wyższych i niższych funkcjonarjuszów S. W. Trzy minutowe milczenie pod komendą — prezentuj broń — Marsz Żałobny Chopina, odegrany przez orkiestrę więźniów, wywarły na wszystkich uczestnikach niezatarte wrażenie. Dnia 15 odprawione zostało w kościele więziennym uroczyste nabożeństwo żałobne dla funkcjonarjuszów S. W. i ich rodzin, zaś dnia 17, nabożeństwo żałobne dla więźniów.



Msza żałobna za spokój duszy ś.p. Marszałka Józefa Piłsudskiego w kaplicy rzym.-kat. w więzieniu w Drohobyczu.

Przez cały tydzień odbywały się dla więźniów codziennie krótkie pogadanki z przebiegu obrzędów w kraju i zagranicą. W sobotę w dniu Pogrzebu poraz wtóry wszystkie kaplice więzienne zabrzmiały żałobną pieśnią. Po skończonych nabożeństwach odbyła się żałobna Akademja w sali teatru więziennego, gdzie ze sceny, w powodzi kwiatów i świateł, spowitych kirem, wychylało się popiersie Marszałka. Na program tej smutnej uroczystości złożyły się: marsz żałobny Chopina, odczytanie Orędzia Prezydenta Rzeczypospolitej, przemówienie, deklamacja oraz śpiew. Celem umożliwienia wszystkim więźniom oddanie należnego hołdu i czci Wielkiemu Wodzowi Narodu akademje powtórzono trzy razy. *(H.B.)*

Więzienie w Rawiczu. Uroczystości żałobne rozpoczął apel Straży Więziennej w dniu 14 maja b. r. Wobec portretu ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego (praca więźnia z Rawicza według portretu

W piątek dnia 17, odbyły się dwie akademje żałobne dla więźniów w świetlicy więziennej. W akademji wziął udział poza Administracją więzienia, sprawujący nadzór nad tutejszem więzieniem, prokurator S. O. w Ostrowie Mottel. Na żałobny program złożyło się: Zagajenie i odczytanie Orędzia Prezydenta Rzeczypospolitej przez Naczelnika więzienia, referat członka „Patronatu" prof. Semin. Naucz. Mgr. Stanisława Kowalskiego oraz marsze żałobne Chopina i Nideckiego, wykonane przez orkiestrę dętą więźniów.

Dzień pogrzebu ś. p. Marszałka uczczony został uroczystą akademją żałobną, urządzoną dla funkcjonarjuszów S. W. i personelu kontraktowego, na której referat, czem był ś. p. Marszałek dla Ojczyzny, wygłosił kapelan więzienny ks. Becker.

Pozatem Straż Więzienna wzięła udział w obchodach żałobnych, zorganizowanych przez obywatelstwo miasta Rawicza.

(J.)

Więzienie w Równem. W celu oddania Ukochanemu Wodzowi ostatniego hołdu odprawione zostały w dniu pogrzebu, w godzinach rannych, przez duchownych wszystkich wyznań, uroczyste nabożeństwa żałobne, po których wygłoszone były okolicznościowe kazania żałobne.

W godzinach popołudniowych odbyły się dwie akademje żałobne, jedna dla personelu więziennego druga dla więźniów. Miarowy przytłumiony głos werbla rozpoczął akademję, poczem Naczelnik A. Chmielowiec odczytał Orędzie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Skolei rozległy się tony marsza żałobnego Chopina, po którym nauczyciel więzienny streścił życiorys, oraz wykazał czem był, jest i będzie dla nas i dla przyszłych pokoleń ś. p. Marszałek Józef Piłsudski. Utwory, obrazujące życie i czyny ś. p. Zmarłego, daklamacja, przedstawiająca nastrój panujący w całej Polsce po stracie Najukochańszego Wodza i marsz żałobny „W mogile ciemnej“ zakończył akademję.

Po akademji odbyło się nadzwyczajne posiedzenie żałobne funkcjonarjuszów więzienia i ich rodzin, na którem zebrani złożyli uroczyste ślubowanie wcielania w życie wskazań ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego. *(H. R.)*

W więzieniu w Zamościu. Dnia 18 maja r. b. o godz. 9 w przyozdobionej kwiatami i zielenią kaplicy więziennej, odbyło się nabożeństwo żałobne za spokój duszy Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

W czasie nabożeństwa szereg pieśni żałobnych odśpiewali zaproszeni w tym celu soliści.

Po nabożeństwie przemówienie okolicznościowe wygłosił ks. mgr. Zawisza, który szczegółowo zobrazował życiorys i zasługi Pierwszego Marszałka Polski.

Niezależnie od tego, w dniu 15 maja r. b, została urządzona uroczysta akademja żałobna dla personelu więziennego.

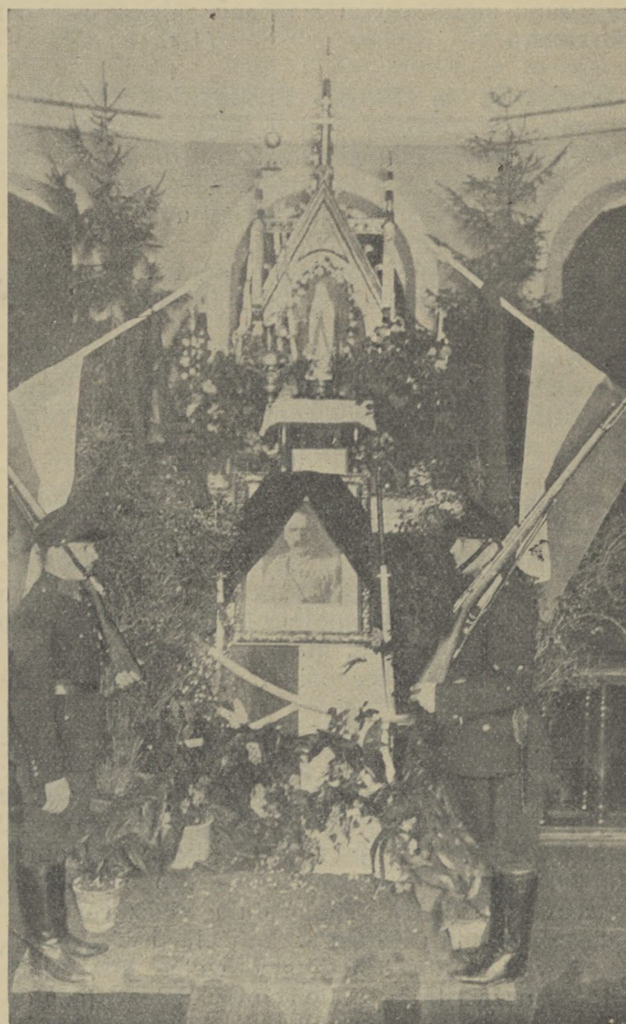
(A. R.)

Więzienie w Grudziądzu przy ul. ks. Budkiewicza. Dnia 18 V. b. r. celem uczczenia pamięci Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego odbyła się uroczysta akademja żałobna, poprzedzona mszą św., na której był obecny p. wiceprokurator Szpondrowski, p. dyr. Michejdzina z ramienia „Patronatu“, p. radca Krzewski, p. Dr. Kaczmarek, Naczelnik Więzienia, wszyscy funkcjonarjusze i ich rodziny, oraz więźniowie i więźniarki. Wartę honorową przy otoczonym zielenią katafalku, nakrytym sztandarem narodowym z wizerunkiem Białego Orła, pełniło dwóch przodowników i dwóch strażników.

Punktem kulminacyjnym żałobnych uroczystości była akademja, na którą złożyło się odczytanie Orędzia Prezydenta Rzeczypospolitej przez Naczelnika więzienia, życiorys ś. p. Marszałka, przemówienie redaktora p. A. Nowickiego, oraz dwie deklamacje więźniów. Chór i orkiestra wypełniały przerwy żałobnemi utworami Chopina i innych kompozytorów.

Więzienie w Kołomyi. W dniu 23 V. 35 r. o godz. 9-tej w kaplicy więziennej, gdzie przed okrytem kirem popiersiem Marszałka pełnili wartę dwaj funkcjonarjusze Str. Więz. odbyło się uroczyste Nabożeństwo za spokój duszy Marszałka Polski, na które przybyli przedstawiciele sądownictwa, z Prezesem S. O. Sahankiem, Prokuratury z Prokuratorem S. O. Błażyńskim, Wojska z majorem Jóźwą, Policji z komisarzem Iwaszko, duchowieństwa i nauczycielstwa.

Tegoż samego dnia o godz. 16-30 odbyła się w szkole więziennej uroczysta akademja żałobna. Akademję zagaił i odczytał Orędzie Pana Prezydenta Naczelnik Więzienia Fr. Gielniewski, poczem Kierownik szk. pow. w Kołomyi p. Rekas wygłosił przemówienie, w którem omówił czyny Marszałka, jako Wskrzesiciela Państwa Polskiego. Po przemówieniu dwaj funkcjonarjusze Str. Więz. i dwaj więźniowie wypowiedzieli okolicznościowe wiersze. Na tem zakończyły sie Uroczystości Żałobne.



Kaplica więzienia w Kołomyi w czasie Mszy żałobnej za spokój duszy ś. p. Pana Marszałka.

Poczem pluton Straży Więziennej wziął udział w powszechnej manifestacji uczuć i żalu miasta, jak również pełnił wartę honorową przy symbolicznej trumnie w kościele parafjalnym i jezuickim.

W dniu 1 czerwca r. b. funkcjonarjusze Straży ofiarowali 10% swoich poborów na budowę kopca Marszałka w Krakowie. *(W. L.)*

Więzienie w Samborze. Tutejsze więzienie przyłączyło się w skromnej, lecz niemniej serdecznej formie do panującej w całym kraju żałoby po śmierci Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Dnia 11 czerwca o godz. 7 m. 15 t. j. w 30 dni po wstrząsającym całą Polską zgonie, odbyło się z inicjatywy Naczelnika Bortkiewicza uroczyste nabożeństwo za spokój duszy Wodza.

Do podniesienia nastroju przyczyniły się produkcje chóru więziennego, który wykonał pienia religijne.

Uroczystość żałobna skupiła przeszło 100 osób w tem 60 przedstawicieli rządowych, samorządowych i wojskowych władz oraz delegatów instytucyj i organizacyj społecznych z terenu całego powiatu samborskiego. *(Dr. A. H.)*

Więzienie w Białej Podlaskiej. W dniu 17-go maja b. r. o godz. 7-ej w kaplicy więziennej odbyła się msza żałobna za spokój duszy Wodza Narodu, Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego.

W uroczystości żałobnej wzięli udział więźniowie i personel więzienny.

Po nabożeństwie odbyła się akademja żałobna, w czasie której przemawiał ks. kapelan więzienny Leśniowski.

Aby oddać hołd zmarłemu Wodzowi, zamiast wieńca na trumnę, funkcjonarjusze więzienia samorzutnie ofiarowali większą sumę na budowę kopca Marszałka Józefa Piłsudskiego w Krakowie.

Więzienie w Inowrocławiu. Wstrząśnięta do głębi zgonem ś. p. Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, Straż Więzienna w Inowrocławiu brała udział we wszystkich manifestacjach żałobnych miejscowego społeczeństwa, chyląc czoło przed Wielkim Polakiem, który całe swe życie poświęcił walce o wskrzeszenie i rozbudowanie Mocarstwowej Polski.

W więzieniu tutejszem, w pierwszym z dni ciężkiej Żałoby Narodowej, podczas raportu, odczytał Naczelnik Więzienia Orędzie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i rozkaz Nr. 98, poświęcony zasługom Wielkiego Patrjoty. W kaplicy więziennej zostało odprawione nabożeństwo żałobne z udziałem Straży i więźniów. Tegoż dnia wieczorem odbyła się akademja żałobna w kancelarji więziennej, w której wzieli udział wszyscy wolni od służby funkcjonarjusze Straży Więziennej. Dla więźniów urządzono wykłady o działalności i czynach ś. p. Marszałka, których więźniowie wysłuchali w skupieniu. *J. T.*

Żałobne dni w więzieniu w Krakowie. Główne uroczystości żałobne rozpoczęły się w niedzielę 19 maja nabożeństwem za spokój duszy ś. p. Marszałka. Na nabożeństwie, odprawionem przez ks. kapelana więziennego, byli obecni wszyscy wyżsi i niżsi funkcjonarjusze Straży Więziennej. Pienia żałobne podczas nabożeństwa wykonał chór kleryków, jednego z miejscowych seminarjów duchownych.

Po nabożeństwie odbyła się uroczysta akademja dla więźniów, których było obecnych na akademji 250. Przemówienia były wygłaszane ze sceny obitej kirem, na której pośrodku ustawiono popiersie Marszałka. O godz. 18-tej tego samego dnia odbyła się akademja dla funkcjonarjuszy Straży Więziennej o tym samym programie, co i dla więźniów.

Wśród żałobnej ciszy przedstawił nauczyciel więzienny p. Bielawski, bohaterski żywot Marszałka. Serdecznym, a żałosnym okrzykiem: „Płacz Polsko“ kończył deklamować przod. S. W. Kowalczyk podniosły rapsod, napisany przez Henryka Zbierzchowskiego p. t. „Podzwonne”.

O ideałach, o umiłowaniu Wielkiej Niepodległej Polski przez Marszałka, o Jego hasłach, mówił aspirant S. W. Bochiński.

Po przemówieniu chór więźniów odśpiewał marsz żałobny „Pożegnał już ten świat”. Skolei o tem, jak Polska „co nierządem stała” zmieniła się w Polskę Mocarstwową, mówił Naczelnik Łączyński kończąc przemówienie swoje odczytaniem Orędzia Pana Prezydenta.

Posępne tony marsza żałobnego Chopina oraz wykonana przez chór więźniów pieśń i „W mogile ciemnej“ zakończyły uroczystość.

Akademje o tym samym programie odbyły się w filjach więzienia w Krakowie: na Bastjonie i Podgórzu. *(T.)*

Z Więzienia przy ul. Dzielnej 24/26 w Warszawie. W kaplicach więziennych na „Pawiaku“ i na „Serbji” miejscowy ks. kapelan odprawił żałobne nabożeństwa, a dzięki staraniom Komitetu i Patronatu w dniu 26 maja odbyły się akademje ku Czci Wodza Narodu i Budowniczego Mocarstwowej Polski.

W sali, przybranej godłami państwowemi, okrytemi kirem, pod dużym portretem Marszałka, na tle płonących zniczów zgromadzili się przedstawiciele Ministerstwa Sprawiedliwości z prok. Szrumpfem na czele, Wice prok., S. O. w W-wie Rutkiewicz i Korkuć Delegatki Patronatu i Komitetu panie Petersowa i Landaowa, Naczelnik Więzienia Sadowski, ks. kapelan oraz personel administracyjny.

Na wstępie p. Petersowa podkreśliła w swoim przemówieniu, że artyści przybyli tu by dać wyraz smutku, żalu i żałoby, jaka ogarnęła cały nasz kraj, oraz serca wszystkich Polaków z całego świata, poczem prof. Kiełczewski scharakteryzował życie i pracę nieodżałowanego Wodza Narodu.

Następnie w wielkiej ciszy i skupieniu około 500 więźniów wysłuchało poważnych produkcji artystycznych.

Na zakończenie p. Czerniawska odczytała wyjątki z utworów Wyspiańskiego oraz „Złote Myśli” Marszałka Piłsudskiego poczem wszyscy powstali, by jednominutową ciszą złożyć hołd Wielkiemu i Nieśmiertelnemu Duchowi, Marszałka.

* * *

Uroczyste msze żałobne i akademje dla personelu więziennego i więźniów odbyły się pozatem we wszystkich więzieniach i zakładach wychowawczych i poprawczych Rzeczypospolitej. Głębią nastroju i dobrem programem wyróżniły się uroczystości w więzieniach: Płońsku, Rzeszowie, Cieszynie, Łodzi, Koronowie, Lublińcu, na św. Krzyżu oraz w Kolonjach rolnych w Lurzkówku i Łagiewnikach.

Prócz tego funkcjonarjusze więzienni brali wszędzie udział w nabożeństwach i uroczystościach żałobnych, organizowanych przez Komitety poszczególnych miejscowości. Również funkcjonarjusze Straży wielu więzień mają w pamięci zalecenia Naczelnego Komitetu uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego, spontanicznie składali często pokaźne sumy, czyto na budowę Kopca Marszałka na Sowińcu w Krakowie, czyto na inny cel, z uczczeniem pamięci Wodza Narodu związany. Wzruszające były również obchody żalu i smutku, jakie dali prawie wszędzie więźniowie w dniach żałoby narodowej. W szeregu więzień więźniowie samodzielnie zgłaszali się z raportami do Naczelników więzień, w których gorąco prosili o przyjęcie ich groszowych, a niejednokrotnie większych składek z pieniędzy, zarobionych za pracę w więzieniu, ofiarowując je na rzecz budowy Kopca Marszałka. Z inicjatywą taką wystąpili więźniowie na św. Krzyżu, składając na powyższy cel kwotę zł. 564,37; więźniowie w Siedlcach złożyli kwotę zł. 38,35 na budowę pomnika Marszałka w Warszawie, więźniowie w Kaliszu kwotę zł. 26,41 na budowę Kopca it. d.

Wszystkie składki, płynące na cele uczczenia pamięci Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, złożone tak przez funkcjonarjuszów Straży Więziennej, jak i przez więźniów, zostaną przekazane Naczelnemu Komitetowi uczczenia pamięci, zestawione razem i podane do powszechnej wiadomości w jednym z następnych numerów Przeglądu.

KOMUNIKAT.

Redakcja Przeglądu podaje tą drogą do wiadomości p. p. Naczelników Więzień, że na skutek decyzji Pana Dyrektora Departamentu Karnego i Głównego Inspektora Straży wszelkie składki funkcjonarjuszów Straży Więziennej i więźniów, zebrane celem uczczenia pamięci Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, a niezwiązane z projektem lokalnym, powinny być wpłacane do P. K. O. na konto Naczelnego Komitetu uczczenia Marszałka Józefa Piłsudskiego Nr. 1313. O dokonaniu wpłaty należy zawiadomić Zarząd Kasy Wzajemnej Pomocy Funkcjonarjuszów Straży Więziennej.

KRONIKA.

XV Zjazd Psychjatrów Polskich. W dniach 8 — 10 czerwca r. b. odbył się w Płocku i Gostyninie doroczny XV Zjazd Psychjatrów Polskich. Zjazdy te, skupiające corocznie większość psychjatrów polskich, już trzeci rok z rzędu odbywają się przy czynnym współudziale psychjatrów więziennych, delegowanych przez Ministerstwo Sprawiedliwości. W roku bieżącym w skład delegacji weszli Kierownicy Okręgowych Szpitali dla nerwowo i psychicznie chorych więźniów: w Warszawie— Dr. med. i fil. Jerzy Szpakowski, w Grodzisku Maz.—Dr. Lucjan Korzeniowski oraz w Grudziądzu—Dr. Wacław Januszewski.

Uroczyste otwarcie tegorocznego Zjazdu nastąpiło w dniu 8 czerwca o godz. 9 w Płocku w gmachu Seminarjum Nauczycielskiego przy udziale przeszło stu członków oraz znacznej liczby osób zaproszonych. W imieniu Departamentu Karnego Ministerstwa Sprawiedliwości i Więziennictwa Polskiego powitał Zjazd Dr. J. Szpakowski, wyrażając życzenie, ażeby nawiązująca się coraz bardziej współpraca psychjatrów polskich z więziennictwem rozwijała się i nadal w jaknajszerszym zakresie.

Po przemówieniach powitalnych odczytano depeszę Naczelnego Lekarza Więzień Dr. Henryka Jankowskiego, który, nie mogąc przybyć osobiście, przesłał Zjazdowi życzenia owocnych obrad i jaknajlepszych wyników pracy. Po odczytaniu innych powitalnych depesz przystąpiono do obrad pierwszego dnia Zjazdu, tematem którego były zaburzenia psychiczne w cierpieniach organicznych układu nerwowego ośrodkowego z wyłączeniem porażenia postępującego i otępienia starczego.

W przerwie pomiędzy obradami członkowie Zjazdu wzięli udział w uroczystem otwarciu Ogólnopolskiej Wystawy Przeciwalkoholowej, zorganizowanej z okazji Zjazdu przez Tow. „Trzeźwość" przy współudziale Oddziału Płockiego Pol. Tow. Higjenicznego. Pozostały czas poświęcono zwiedzaniu Płocka, jego zabytków oraz bogatych zbiorów naukowych, poczem członkowie Zjazdu wyjechali do Gostynina, w okolicach którego powstał w latach ostatnich częściowo już wybudowany i uruchomiony nowoczesny Szpital dla Psychicznie i Nerwowo Chorych, gdzie odbył się dalszy ciąg Zjazdu.

Tematem drugiego dnia Zjazdu była — poczytalność zmniejszona w ujęciu naszego kodeksu karnego i w jej praktycznem zastosowaniu. Tematowi temu poświęcono pięć referatów. Dwa pierwsze referaty wygłosili Doc. Dr. W. Łuniewski i Doc. Dr. G. Bychowski, omawiając szereg zagadnień teoretycznych, związanych z poczytalnością zmniejszoną w ujęciu naszego kodeksu karnego.

Następnie Dr. L. Korzeniowski w referacie p. t. „O trudnościach stosowania pojęcia „poczytalność zmniejszona" uzasadniał, że całkowite rozwiązanie tego pojęcia mogłoby nastąpić tylko wtedy, gdybyśmy mogli zastąpić współczesną zasadę „odpłaty", zawierającej w sobie jeszcze dużo pierwiastków dawnego „odwetu", a nawet pierwotnej „zemsty", bardziej nowoczesną zasadą „obrony społecznej".

Na zakończenie Dr. J. Szpakowski wygłosił dwa ostatnie referaty, a mianowicie: „Opieka psychjatryczna nad przestępcą z poczytalnością zmniejszoną" oraz „Pojęcie „kary" jako jednej z metod wychowawczo-psychjarycznych w stosunku do osobników ze zmniejszoną poczytalnością". W pierwszym z nich prelegent poddał szczegółowej analizie wszystkie możliwe sposoby rozwiązania kwestji opieki psychjatrycznej nad przestępcą z poczytalnością zmniejszoną i dowiódł, że jedynem rozwiązaniem tego zagadnienia jest tworzenie zakładów specjalnych, zajmujących pośrednie ogniwo pomiędzy zwykłym zakładem psychjatrycznym, a więzieniem, do czego zresztą przystąpiło już Ministertwo Sprawiedliwości.

W drugim referacie prelegent stwierdził, że w stosunku do osobników ze zmniejszoną poczytalnością, składających się prawie wyłącznie z t. zw. psychopatów, należy stosować niekiedy odrębne metody wychowawczo-psychjatryczne, nie nadające

się do zwykłych zakładów psychjatrycznych, co jeszcze bardziej uzasadnia konieczność tworzenia zakładów specjalnych.

Bardzo ożywiona dyskusja, która wywiązała się na temat pojęcia „poczytalności zmniejszonej", a zwłaszcza w związku z drugim referatem Dr. J. Szpakowskiego, dowiodła wymownie z jak wielkiem zainteresowaniem odniósł się ogół psychjatrów polskich do poruszonego tematu. Dla wszystkich też stało się rzeczą jasną, że jaknajściślejsza współpraca psychjatrów więziennych z ogółem psychjatrów polskich, oparta na naukowych podstawach, nie powinna pozostawać jedynie w sferze życzeń, lecz jest nieodzowną koniecznością.

Dyskusja powyższa została zakończona dopiero w trzecim dniu Zjazdu. W wyniku jej Zjazd powziął następującą uchwałę:

„XV Zjazd Psychjatrów Polskich w Płocku i Gostyninie wita z uznaniem rozpoczętą akcję Ministerstwa Sprawiedliwości w kierunku tworzenia specjalnych zakładów leczniczych dla osobników ze zmniejszoną poczytalnością i zwraca się z gorącym apelem do Ministerstwa Sprawiedliwości, ażeby tę doniosłą akcję kontynuowało i nadal w jaknajszerszym zakresie".

Po wyczerpaniu tematów trzeciego dnia, nastąpiło w dniu 10 czerwca zamknięcie Zjazdu, którego członkowie wraz z osobami towarzyszącemi, po zapoznaniu się z urządzeniami Szpitala i po zwiedzeniu miasta Gostynina oraz jego pięknych okolic, rozjechali się, unosząc ze sobą duży zasób nowych wiadomości naukowych oraz wiele miłych wspomnień.

Kolonje letnie dla dzieci funkcjonarjuszów Straży Więziennej. Podobnie jak w latach ubiegłych dzięki staraniom Komitetu Kolonji z jego Przewodniczącą Panią Ministrową Marją Michałowską na czele, przy wzpółudziale Kasy Wzajemnej Pomocy Funkcjonarjuszów Straży Więziennej willa imienia ś. p. Michała Lorentowicza w Świdrze zaroiła się już w dniu 15 czerwca dziatwą pracowników więziennych.

Kolonje będą trwały do 1 września. W czasie tym przewinie się przez Kolonję około 170 dzieci w wieku od 6 do 14 lat, w partjach po 57 osób, pochodzących głównie z ośrodków wielkomiejskich: z trzech więzień warszawskich, trzech łódzkich, a pozatem z Częstochowy, Brześcia n/B. i Lublina.

Dziatwa ta z wielkich miast, spragniona powietrza, słońca i zieleni, przez czas swojego pobytu na Kolonji zyska na zdrowiu, opali się, a przedewszystkiem wybornie, gwarnie i radośnie spędzi część wakacji szkolnych na łonie pięknej i ożywczej przyrody. A wszystko to dzięki zabiegom swojej niestrudzonej Protektorki Pani Ministrowej Michałowskiej, Komitetowi Kolonji, Kasie Wzajemnej Pomocy, a przedewszystkiem dzięki wielkiemu miłośnikowi dzieci i Protektorowi Kolonji Panu Czesławowi Michałowskiemu.

Z działalności Kasy Wzajemnej Pomocy Funkcjonarjuszów Straży Więziennej.

Z posiedzeń Zarządu Głównego.

Protokół Nr. 90 z dnia 22 marca 1935 r.

(Dokończenie).

III. Wobec zwolnienia ze służby w Korpusie Straży Więziennej, Zarząd Kasy, na podstawie art. art. 11 i 43 punkt c Statutu Kasy postanowił skreślić z listy członków: 1) Janusza Józefa str. z więz. w Stryju z dn. 28-II-35 r., 2) Życzyńskiego Ksawerego str. z więz. w Grudziądzu ul. Wybickiego z dn. 28-II-35 r. i na podstawie art. 13 i 43 punkt c Statutu Kasy 3) Jarzębskiego Romana emer. str. z więz. w Płocku z dn. 31-I-35 r., spowodu nie płacenia składek przez 4 miesiącę.

IV. Na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia Delegatów z dnia 5 kwietnia 1934 r. Zarząd Kasy postanowił zwrócić wkłady oszczędnościowe zwolnionym ze służby b. członkom Kasy: 1) Januszowi Józefowi z więz. w Stryju, 2) Foktowi Józefowi z więz. w Kaliszu.

V. W dniu 6 marca zmarł członek Kasy emerytowany st. strażnik więzienia w W-wie ul. Długa Nr. 52 Józef Leoniak i z uwagi na to, że w dniu 16 marca r. b., t. j. dniu otrzymania zawiadomienia o śmierci, według księgi kontowej nie licząc zmarłego Leoniaka było członków 3826, Zarząd Kasy na podstawie art. art. 24, 27 i 43 punkt b. Statutu Kasy postanowił zatwierdzić wypłatę spadkobiercy zmarłego Stanisławowi Leoniakowi pośmiertnego w wysokości 1913 złotych.

VI. Zarząd Kasy udzielił jednemu członkowi pożyczki w wysokości 150 zł.

VII. Zarząd kasy rozpatrzył podania i przyznał zapomogi spowodu śmierci w rodzinie, choroby lub kosztów leczenia szpitalnego 18-tu członkom na ogólną sumę 660 ztotych.

VIII. W związku z doręczenem Kasie wezwaniem sądowem w sprawie Nowaczykowej, wdowy po zmarłym strażniku Kazimierzu Nowaczyku o wypłatę pośmiertnego, Zarząd Kasy na podstawie art. 43 punkt l Statutu Kasy po porozumieniu z Radą Nadzorczą mianował adwokata Ziemowita Grzegorzewskiego zam. w W-wie ul. Św.-Krzyska Nr. 5 zastępcą prawnym do prowadzenia tej sprawy w imieniu Kasy przed wszystkiemi władzami sądowemi i administracyjnemi Rzeczypospolitej Polskiej.

Protokół Nr. 91 z dnia 28 marca 1935 r.

Obecny cały Zarząd.

I. Odczytano i przyjęto protokół posiedzenia z dnia 22 marca r. b.

II. Na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia Delegatów z dnia 5 kwietnia 1934 r. Zarząd Kasy postanowił zwrócić wkłady oszczędnościowe zwolnionym ze służby b. członkom Kasy: 1. Borżymowi Józefowi z więz. w Grodnie, 2. Adamowiczowi Mikołajowi z więz. w Bydgoszczy.

III. Zarząd Kasy postanowił wypłacić strażnikowi więzienia w W-wie ul. Rakowiecka Nr. 37 Aleksandrowi Kosiorkowi z przekazanych przez b. Związek Pracowników Więziennych funduszów zapomogę pośmiertną, spowodu śmierci teściowej jego Anieli Szwarczyńskiej, członka b. Kasy Pogrzebowej b. Związku, w wysokości 113 zł. 40 groszy, t. j. 30% wpłaconych przez nią do tejże Kasy składek (vide protokół Nr. 8.).

Protokół Nr. 92 z dnia 4 kwietnia 1935 r.

Obecny cały Zarząd.

I. Odczytano i przyjęto protokół posiedzenia z dnia 28 marca r. b.

II. Wobec zwolnienia ze służby w Korpusie Straży Więziennej, Zarząd Kasy na podstawie art. art. II i 43 punkt c Statutu Kasy postanowił skreślić z listy członków: 1, Łabędzia Piotra strażnika z więz. w Starogardzie z dn. 31 III. 35 r. 2. Pecka Rudolfa aspiranta z więz. w Siedlcach z dn. 31-III-35.

III. Na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia Delegatów z dnia 5 kwietnia 1934 r. Zarząd Kasy postanowił zwrócić wkłady oszczędnościowe zwolnionemu ze służby b. członkowi Kasy Mendeckiemu Józefowi z więz. w Lublińcu.

IV. Zarząd Kasy uchwalił wkłady oszczędnościowe Łabędzia Piotra b. członka Kasy zarachować na częściowe pokrycie zaciągniętej przez niego w Kasie, a nie spłaconej pożyczki.

V. Zarząd Kasy upoważnił skarbnika do opłacenia rachunku w wysokości 35 zł. 55 gr. za wykonany dla Kasy stolik pod maszynę do pisania.

VI. Zarząd Kasy udzielił 81 członkom pożyczek na ogólną sumę 23.746 zł.

Protokół Nr 93 z dnia 11 kwietnia 1935 r.

I. Posiedzenia Członków Zarządu, wybranych na Walnem Zgromadzeniu Delegatów Kasy Wzajemnej Pomocy w dniu 8 kwietnia b. r. Obecni: Wapniarski Henryk, Ficke Władysław, Łaszcz Henryk, Sadowski Roman, Gąsiorowski Stanisław, Łakota Edmund i Gliński Stefan. Zgodnie z art. 40 Statutu Kasy powyżsi członkowie wybrali z pośród siebie na: 1) Prezesa Zarządu — Wapniarskiego Henryka, 2) Wiceprezesa — Fickiego Władysława, 3) Skarbnika — Łaszcza Henryka, 4) Sekretarza i zastępcę skarbnika — Sadowskiego Romana, 5) członkiem Zarządu został Gąsiorowski Stanisław. Uchwałą tegoż Walnego Zgromadzenia Delegatów na zastępców członków Zarządu wybrani zostali: Gliński Stefan i Łakota Edmund. Ukonstytuowany w powyższy sposób Zarząd Kasy na temże posiedzeniu przystąpił do urzędowania.

II. Odczytano i przyjęto protokół posiedzenia z dnia 4 kwietnia r. b.

III. Zarząd Kasy postanowił przyjąć w poczet członków kandydatów zapisanych do księgi kontowej pod Nr Nr od 4248 do 4282 włącznie, a mianowicie: 1) Czyszkowskiego Romana z więz. w Jaśle z dn. 1-IV-35 r., 2) Chmielewskiego Kazimierza z więz. w Łucku z dn. 1-IV-35 r., 3) Kazimierczaka Leona, 4) Chmielewskiego Zygmunta i 5) Kubiaka Adama, wszystkich trzech z więz. w Sieradzu z dn. 1-IV-35 r., 6) Kapelusza Jana, 7) Jasika Władysława i 8) Marmułowskiego Jgnacego-Bogumiła, wszystkich trzech z więz. w Grodnie z dn. 1-IV-35 r, 9) Stańczewskiego Zygmunta-Józefa, i 10) Rawickiego Stanisława, obydwuch z więz. w Poznaniu z dn. 1 IV-35 r., 11) Szwarcenberga Henryka z więz. w Wilnie na Łukiszkach z dn. 1-IV-35 r. z zarachowaniem poprzednio wpłaconych składek do lutego 1934 r., 12) Zyskowskiego Henryka z więz. w Zamościu z dn. 1-IV 35 r., 13) Wróblewskiego Marjana i 14) Fika Józefa, obydwuch z więz. we Wronkach z dn. 1-IV 35 r., 15) Bończewskiego Józefa z więz. w Piotrkowie z dn. 1-IV-35 r., 16) Lambergera Franciszka i 17) Kalinowskiego Stefana, obydwuch z więz. w Święcianach z dn. 1-IV-35 r., 18) Sujaka Czesława z więz. w Radomiu z dn, 1-IV-35 r., 19) Dakowskiego Kazimierza z więz. w Wilejce z dn. 1-IV-35 r., 20) Nowaka Władysława z więz. w Cieszynie z dn. 1-IV-35 r., 21) Majchra Ludwika z więz. w W-wie ul. Daniłowiczowska Nr 7 z dn. 1-IV-35 r., 22) Cińcio Władysława z więz. w Tarnowskich — Górach z dn. 1-IV-35 r., 23) Urzyczaka Wacława-Tomasza z więz. w Grudziądzu ul. Wybickiego z dn. 1-IV-35 r., 24) Rzempołucha Stanisława-Feliksa z więz. w Drohobyczu z dn. 1-IV-35 r., 25) Moszyńskiego Stanisława z więz. w W-wie ul. Rakowiecka Nr 37 z dn. 1-IV 35 r., 26) Szpilewicza Włodzimierza, 27) Siadaka Stefana, 28) Dębskiego Zbigniewa i 29) Ostaszewskiego Lucjana, wszyscy czterech z więz. w W-wie ul. Dzielna Nr 24 z dn. 1-IV-35 r., 30) Bateńczuka Stanisława z więz. w Łomży z dn. 1-IV-35 r., 31) Małowiejskiego Jana z więz. w Płońsku z dn. 1-IV 35 r., 32) Szafrańskiego Aleksandra-Andrzeja z więz. w Wiśniczu z dn. 1-IV-35 r., 33) Borowczyńskiego Józefa z więz. w Równem z dn. 1-IV-35 r., 34) Płachtę Stanisława z więz. w Kobryniu z dn. 1-IV-35 r., 35) Chmielewskiego Jana z więz. w Brzeżanach z dn. 1-IV-35 r.

IV. Wobec zwolnienia lub wydalenia ze służby w Korpusie Straży Więziennej Zarząd Kasy na podstawie art. art. 11 i 43 punkt c) Statutu Kasy postanowił skreślić z listy członków: 1) Jersza Mieczysława przodownika z więz. w Zamościu z dn. 25 marca r. b. (na własną prośbę), 2) Ostrowskiego Zygmunta podkomisarza z więz. w Czortkowie z dn. 31 marca r. b. i 3) Stankiewicza Marcina strażnika z więz. w W-wie ul. Dzielna Nr 24 z dn. 31 marca r. b.

V. Zarząd Kasy na podstawie art. 17 Statutu Kasy postanowił zwrócić wkłady oszczędnościowe zwolnionym ze służby b. członkom Kasy: 1) Ostrowskiemu Zygmuntowi z więz. w Czortkowie, 2) Jerszowi Mieczysławowi z więz. w Zamościu, 3) Cieszkiewiczowi Hipolitowi z więz. w Równem, 4) Jankowiakowi Władysławowi z więz. w Grodnie.

VI. Zarząd Kasy na podstawie art. 17 Statutu Kasy postanowił wkłady oszczędnościowe Stankiewicza Marcina b. członka Kasy zarachować na częściowe pokrycie zaciągniętej przez niego w Kasie, a nie spłaconej pożyczki.

VII. Zarząd Kasy upoważnił skarbnika do wyasygnowania 25 łz. za odprawienie Mszy Św. na intencję Walnego Zgromadzenia Delegatów Kasy Wzajemnej Pomocy.

VIII. Zarząd Kasy udzielił jednemu członkowi pożyczki w wysokości 864 złotych.

IX. Zarząd Kasy przyznał z przekazanych przez b. Związek Pracowników Więziennych funduszów zapomogę pośmiertną w sumie 100 zł. Władysławowi Brysiowi synowi ś. p. Józefa Brysia emerytowanego funkcjonarjusza więzienia we Lwowie.

Protokół Nr. 94 z dnia 18 kwietnia 1935 r.

Obecny cały Zarząd.

I. Odczytano i przyjęto protokół posiedzenia z dnia 11 kwietnia r. b.

II. Zarząd Kasy postanowił przyjąć w poczet członków kandydatów zapisanych do księgi kontowej pod Nr. Nr. 4283 do 4287 włącznie, a mianowicie: 1. Bola Feliksa z więz. w Kaliszu z dn. 1 IV. 35 r., 2. Fryda Bronisława z więz. w Białej-Podlaskiej z dn. 1 IV 35 r., 3. Dubicką Walentynę z więz. w Białej-Podlaskiej z dn. 1 IV. 35 r., 4. Hliniaka Marjana-Józefa z więz. w Poznaniu z dn. 1 IV. 35 r, i 5. Zawiślaka Józefa z więz. w Samborze z dn. 1 IV. 35 r.

III. Zarząd Kasy udzielił jednemu członkowi pożyczki w wysokości 360 złotych.

Protokół Nr. 95. z dnia 25 kwietnia 1935 r.

Obecny cały Zarząd.

I. Odczytano i przyjęto protokół posiedzenia z dnia 18 kwietnia r. b.

II. Zarząd Kasy udzielił dwóm członkom pożyczek w ogólnej sumie 586 zł. Podanie o pożyczkę przodownika Zaremby Józefa z więz. w Lublinie z uwagi na zadłużenie poborów powyżej 50% Zarząd Kasy pozostawił bez uwzględnienia do czasu uregulowania przez niego zaciągniętych już zobowiązań pieniężnych.

III. Zarząd Kasy postanowił wypłacić p. Feliksie Cetys z przekazanych przez b. Związek Pracowników Więziennych funduszów zapomogę pośmiertną, spowodu śmierci męża jej ś. p. Władysława Cetysa członka b. Kasy Pogrzebowej tegoż Związku, w wysokości 57 złotych 30 groszy, t. j. 30% wpłaconych przez niego do tejże Kasy składek (vide protokół Nr. 8).

IV. Zarząd Kasy rozpatrzył podania i przyznał spowodu śmierci w rodzinie, choroby lub kosztów leczenia szpitalnego, zapomogi następującym członkom: 1) Klińskiemu Janowi emer z więz. w Bydgoszczy 25 zł, 2) Wysockiemu Janowi emer. z więz. w Chełmie-Lub. 25 zł., 3) Boksie Józefowi z więz. w Cieszynie 50 zł., 4) Gorczakowskiemu Grzegorzowi z więz. w Grudziądzu-Wyb. 30 zł., 5) Faszczewskiemu Feliksowi z więz. w Grudziądzu Wyb. 75 zł., 6) Tarczyńskiemu Michałowi z więz. w Kowlu 30 zł., 7) Poleszczukowi Władysławowi z więz. we Lwowie 30 zł, 8) Kurowskiemu Franciszkowi z więz. w Łodzi, Gdańska 50 zł., 9) Wiśniewskiemu Michałowi z więz. w Łodzi-Sterlinga 25 zł., 10) Adamskiemu Antoniemu z więz. w Poznaniu 30 zł., 11) Dąbrowskiemu Antoniemu z więz. w Radomiu 30 zł., 12) Grabijasowi Zygmuntowi z więz. w Radomiu 40 zł., 13) Bukale Jakóbowi z więz. w Rzeszowie 40 zł., 14) Wróblewskiemu Władysławowi z więz. w Sandomierzu 40 zł., 15) Popko Piotrowi emer. z więz. w Słonimie 25 zł., 16) Wołochowiczowi Janowi z więz. w Wilnie Ponarska 40 zł., 17) Jagodzińskiemu Janowi z więz. w Wołkowysku 25 zł. i 18) Kowalskiemu Adamowi z więz. w W-wie ul. Rakowiecka Nr. 37,-zł. 50.

Ogółem przyznano 18 zapomóg na sumę 660 złotych.

Nadesłane podania poza wymienionemi o zapomogi z braku funduszów nie zostały uwzględnione.

Portokół Nr. 96 z dnia 2 maja 1935 roku.

Obecny cały Zarząd.

I. Odczytano i przyjęto protokół posiedzenia z dnia 25 kwietnia b. r.

II. Zarząd Kasy na podstawie art. 16 ustęp ostatni Statutu Kasy rozpatrzył podania i przyznał zapomogi następującym członkom: 1) Karpierzowi Walentemu przodownikowi z więz. w Wiśniczu jako zwrot kosztów pogrzebu żony jego — 200 złotych, 2) Krzemińskiemu Stanisławowi strażnikowi z więz. w W-wie ul. Rakowiecka Nr 37 złotych 164 gr. 50, jako zwrot udowodnionych kosztów pogrzebu syna.

III. Podanie Sażalskiego Ignacego emerytowanego strażnika z więzienia w Płocku o wypłacenie pośmiertnego z funduszów b. Związku, spowodu śmierci teściowej jego Kowalskiej Kunegundy członka b. Kasy Pogrzebowej, Zarząd Kasy załatwił odmownie, bowiem Sażalski do wyżej wymienionej w deklaracji b. Kasy Pogrzebowej dołączył świadectwo śmierci na Apolonję Kowalczyk, osobę rzekomo identyczną z Kunegundą Kowalską.

IV. Zarząd Kasy udzielił 84 członkom pożyczek na ogólną sumę 23.912 złotych.

Komunikat Nr 38.

Zarząd Kasy, powołując się na postanowienia punktu a) art. 25 Statutu, przypomina członkom Kasy, że **pożyczki** mogą być udzielane najwyżej do wysokości **dwumiesięcznego uposażenia.** Składanie więc próśb o udzielenie pożyczki przekraczającej tę normę — jest bezcelowe.

Do czasu spłacenia ostatniej raty pożyczki, następna udzielona nie będzie.

Zarząd Kasy prosi panów naczelników więzień (delegatów) o podanie niniejszego komunikatu do wiadomości członków.

Wydawca: Kasa Wzajemnej Pomocy Funkcjonarjuszów Straży Więziennej.
Redaktor STANISŁAW SOKOŁOWSKI. **Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki w godz. 18 — 20**

Rękopisów nadesłanych do Redakcji nie zwraca się.

Cena pojedyńczego egzemplarza 1 złoty. Prenumerata kwartalna 3 zł., roczna 10 zł., którą należy wpłacać na konto P.K.O. 2668 Kasy Wzajemnej Pomocy Funkcjon. Straży Więziennej.

Adres Redakcji i Administracji pisma: Warszawa, Daniłowiczowska 7 m. 4, tel. 2-44-46.

Druk. Dz. Pr. W. Warszawa, Rakowiecka 37.